

Sygn. akt XII Ga 478/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Michał Niedźwiedź (spr.)

Sędzia: SO Robert Jurga

Sędzia: SO Janusz Beim

Protokolant: st. protokolant sądowy Rafał Czopek

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę powodową

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 11 lipca 2013 r. sygn. akt V GC 473/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 600,00 zł (sześćset złotych).

Sygn. akt: XII Ga 478/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 stycznia 2014 r.

Strona powodowa – (...) spółka z o.o. w T. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) spółki z o.o. w T. kwoty 16.567,23 zł

z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty i kosztami procesu wskazując, że dochodzone roszczenie to odsetki od nieterminowego płacenia zobowiązań przez stronę pozwaną z tytułu wykonania na jej rzecz stalowej konstrukcji hali magazynowej, fakturowanych w transzach od czerwca do sierpnia 2010 r.

W wezwaniu do zapłaty powyższej kwoty strona powodowa wyznaczyła termin zapłaty do dnia 5 lipca 2011 r., przesunięty w następnym wezwaniu do dnia 29 lipca 2011 r. Strona pozwana nie zapłaciła należności.

Nakazem zapłaty z dnia 19 czerwca 2012 r. Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo.

W sprzeciwie od powyższego nakazu strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej kosztów procesu. Strona pozwana przyznała, że strona powodowa wykonywała na jej rzecz konstrukcję

hali magazynowej, lecz wzajemne rozliczenia między nimi miały charakteryzować się elastycznością, mimo zapisów księgowych a należności za konstrukcję hali miały być wymagalne dopiero po uzyskaniu przez stronę pozwaną kredytu inwestycyjnego na ten cel, co nastąpiło w listopadzie 2010 r.

W toku procesu strona pozwana zarzuciła, że nie wykazano opóźnienia w zapłacie, a dodatkowo sama strona powodowa spóźniła się z wykonaniem zobowiązania, które zostało oddane w dniu 30 czerwca 2010 r., a powinno być zakończone do 15 czerwca 2010 r. Wobec tego strona pozwana podniosła zarzut potrącenia z dochodzonym roszczeniem swojej wierzytelności z tytułu kar umownych za opóźnienie w kwocie 8.475,00 zł (nota z dnia 28 listopada 2012 r.).

W konsekwencji strona powodowa podniosła zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę kary umownej podnosząc, że ze stroną pozwaną łączyła ją umowa o dzieło, a nie o roboty budowlane, a zatem roszczenie z tej umowy przedawnia się w terminie wskazanym w art. 646 kc, czyli dwa lata po oddaniu dzieła, co nastąpiło w dniu 30 czerwca 2012 r. Ponadto w nocie obciążeniowej z dnia 28 listopada 2012 r. strona pozwana nie wskazała terminu płatności kar umownych ani nie wezwała strony powodowej do zapłaty, a zatem roszczenie to nie jest jeszcze wymagalne i nie może zostać przedstawione do potrącenia (art. 498 § 1 kc). Dodatkowo strona powodowa podniosła, że nie doszło do opóźnienia w wykonaniu dzieła, gdyż strona pozwana z opóźnieniem przekazała jej plac budowy, a zgodnie z umową (§ 3 ust. 2 i 4) wynikające z tego przesunięcie terminu oddania dzieła nie jest opóźnieniem. Faktu opóźnienia nie odnotowano także w protokole odbioru.

Strona pozwana zaprzeczyła nieterminowemu przekazaniu placu budowy, wskazując, że w dniu 15 maja 2010 r. strona powodowa już wykonywała montaż hali.

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 8.092,23 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części. W punkcie III wyroku Sąd zasądził na rzecz strony powodowej 1.623 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że strony łączyła umowa z dnia 10 lutego 2010 r., na mocy której strona powodowa zobowiązała się wykonać i zamontować konstrukcję stalową hali, na wzniesionych przez stronę pozwaną fundamentach, które powstały do dnia 30 kwietnia 2010 r. Jako termin rozpoczęcia robót strony ustaliły dzień 15 lutego 2010 r., a zakończenia na 15 czerwca 2010 r. Teren budowy miał być protokolarnie przekazany, a czas realizacji umowy (minimum 1 miesiąc) miał być liczony od daty przekazania placu budowy. W razie uniemożliwienia rozpoczęcia robót przez stronę pozwaną, stwierdzonego wpisem w dzienniku budowy, termin zakończenia robót miał być odpowiednio przesunięty, bez naliczania kar umownych. Nadto Sąd I instancji ustalił, że wynagrodzenie miało być płatne częściami. Poza wypłaconą zaliczką, pozostała część wynagrodzenia miała być wypłacana na podstawie faktur w terminie 60 dni od dnia ich wystawienia. Za opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy strona pozwana miała prawo naliczania kar umownych w kwocie stanowiącej równowartość 0,1% wynagrodzenia za każdy dzień opóźnienia. Dla zmiany umowy strony zastrzegły formę pisemną pod rygorem nieważności.

W dniu 30 kwietnia 2010 r. strony podpisały protokół odbioru wykonania konstrukcji stalowej i strona powodowa wystawiła w tym samym dniu fakturę na kwotę 359.000 zł brutto, płatną w terminie 60 dni. Dnia 30 czerwca 2010 r. strony sporządził protokół obioru wykonanych elementów, robót, obiektu i tego samego dnia strona powodowa wystawiła fakturę na 322.237,90 zł brutto, płatną także w terminie 60 dni. Analogiczne protokoły odbioru strony sporządziły również w dniach: 8 lutego 2011 r. – faktura na kwotę 19.926 zł płatna do 22 lutego 2011 r., 29 października 2010 r. – faktura na kwotę 8.748 zł płatna do dnia 12 listopada 2011 r.

W dniu 28 czerwca 2011 r. strona powodowa wystawiła notę odsetkową na 16.567,23 zł z tytułu opóźnienia w zapłacie wynagrodzenia. Powyższą notę strona pozwana otrzymała w dniu 29 czerwca 2011 r.

W dniu 28 listopada 2012 r. strona pozwana wystawiła notę obciążeniową, w której obciążyła stronę powodową kwotą 8.475 zł z tytułu opóźnienia w wykonaniu umowy i złożyła oświadczenie o potrąceniu tej kwoty z należnością wynikającą z umowy.

W ocenie Sądu Rejonowego strony łączyła umowa o roboty budowlane, a nie umowa o dzieło. Strona powodowa była wykonawcą fragmentów prac budowlanych, a charakter świadczenia strony powodowej, rozmiar przedsięwzięcia, zastosowanie dokumentacji projektowej czy przekazanie jej terenu budowy i dokumentowanie poszczególnych etapów robót w dzienniku budowy przesądza o tym, że była ona uczestnikiem procesu budowlanego. Niewątpliwie też strona pozwana dokonała zapłaty za wykonane prace niezgodnie z ustaleniami umownymi, tzn. po upływie wskazanych w fakturach terminów. Jakikolwiek zmiany terminów zapłaty wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności, a zatem ustne modyfikacje tych terminów były nieważne.

Zarzut braku dowodów na okoliczność wysokości naliczonych odsetek za opóźnienie Sąd uznał za spóźniony, bowiem strona pozwana zgłosiła go już po złożeniu sprzeciwu, w którym powinna powołać wszystkie zarzuty, a nadto strona powodowa wykazała wysokość odsetek.

Sąd I instancji uznał za zasadny zarzut potrącenia, zgłoszony przez stronę pozwaną. Prawo naliczania kar umownych za opóźnienie wynikało z umowy. Strona powodowa nie wykazała, że doszło do przesunięcia terminu rozpoczęcia i zakończenia robót w winy strony pozwanej – fakt taki miał być stwierdzony w wpisem w dzienniku budowy, a samo przekazanie terenu miało nastąpić w formie protokołu. Roboty miały być zgodnie z umową zakończone do 15 czerwca 2010 r., a faktycznie strona powodowa wykonała je do 30 czerwca 2010 r., a zatem na podstawie art. 6 kc to ona powinna udowodnić, że skutecznie dokonano przesunięcia umownego terminu rozpoczęcia prac, czego nie wykazała, gdyż w dzienniku budowy nie ma żadnych wpisów wskazujących na przesunięcie terminu robót. Nie ma też protokołu przekazania placu budowy, a z zeznań świadków nie można wywnioskować o dokładnym terminie tego przekazania. Naliczenie kary umownej przez stronę pozwaną było zatem uzasadnione.

Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie z tytułu kary umownej stało się wymagalne na mocy art. 455 kc, gdyż strona pozwana wystawiła notę obciążeniową, która zastąpiła wezwanie do zapłaty i jednocześnie złożyła oświadczenie o potrąceniu, które podtrzymała w toku procesu. Zachodziły zatem podstawy do potrącenia roszczenia z tytułu kary umownej z roszczeniem z tytułu odsetek za opóźnienie w zapłacie za wykonane roboty (art. 498 i 499 kc).

W sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia z tytułu kar umownych, bowiem strony łączyła umowa o roboty budowlane (art. 647 kc), a nie umowa o dzieło. Zastosowanie znajdują zatem ogólne przepisy o trzyletnim terminie przedawnienia roszczeń wynikających z działalności gospodarczej (art. 118 kc). Termin zapłaty kary umownej uzależniony był od wezwania do jej zapłaty, o czym strona powodowa dowiedziała się najwcześniej w dniu 1 lipca 2010 r., a zatem roszczenie przedawniłoby się 1 lipca 2013 r. Potrącenie doprowadziło zatem do umorzenia wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na zasadzie art. 100 kpc, stosunkowo je rozdzielając. Strona powodowa wygrała w 50%, a zatem należy się jej zwrot połowy kosztów procesu.

Od punktu II i III powyższego wyroku apelację złożyła strona powodowa, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości, także odnośnie żądania zapłaty 8,475 zł i zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz strony powodowej.

Apelująca zarzuciła naruszenie:

- art. 647 kc i art. 647¹ kc poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, co skutkowało zastosowaniem ogólnych przepisów o przedawnieniu - art. 118 kc; zdaniem apelującej łączyła ją ze stroną pozwaną umowa o dzieło – wykonanie konstrukcji stalowej, co stanowi główną działalność strony powodowej,

a montaż stanowił dodatkową usługę. Nie było również elementu trójstronnego stosunku obligacyjnego, o którym mowa w art. 647¹ kc – między inwestorem, wykonawcą i podwykonawcą,

- art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów z zeznań świadka W. O. (1) oraz zeznań słuchanego w charakterze strony G. P. podczas gdy ich zeznania powinny być oceniane szczególnie wnikliwie, jako pochodzące od osób bezpośrednio zainteresowanych wynikiem procesu, a także jako sprzeczne z zeznaniami słuchanego w charakterze strony powodowej G. Ł., które także Sąd uznał za wiarygodne,

- art. 233 § 1 kpc poprzez uznanie za wiarygodny dokumentu w postaci dziennika budowy nr (...) podczas gdy pobieżna analiza zapisów nasuwa wniosek, że zostały one przerobione, a z całokształtu okoliczności wynika, że twierdzenie takie jest prawdziwe,

- art. 233 § 1 kpc i art. 316 § 1 kpc poprzez nieuwzględnienie dowodów w postaci wiarygodnych dokumentów – informacji z Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, z których wynika, że inwestycja polegająca na budowie hali magazynowej objęta dziennikiem budowy na (...) nigdy nie została rozpoczęta, co ma znaczenie dla oceny zeznań świadków strony pozwanej i G. P. i dla oceny możliwości przedstawienia przez stronę powodową dokumentów potwierdzających fakt późniejszego przekazania jej terenu budowy,

- art. 227 kpc poprzez uznanie, że okoliczności, jakie strona powodowa zamierzała wykazać za pomocą dowodów, co do których wnioski o ich przeprowadzenie zostały oddalone nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, podczas gdy miały one służyć wykazaniu okoliczności relewantnej z punktu widzenia żądań strony powodowej i zarzutu potrącenia, bowiem informacja z Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w T. dotycząca dziennika budowy nr (...) pozwoliłaby na wykazanie, że dziennik ten został przerobiony już po dokonaniu przez (...) odbioru wykonanych robót, a faktury za wykonanie fundamentów obrazowałyby rzeczywisty moment, w którym te fundamenty zostały faktycznie wykonane.

W konsekwencji strona powodowa zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń z zebrany materiał dowodowy, polegająca na nieuzasadnionym przyjęciu, że strona powodowa popadła w opóźnienie z wykonaniem umówionych prac montażowych, co uzasadniało obciążenie jej karami umownymi z tego tytułu.

Apelująca zarzuciła, że Sąd I instancji niezasadnie przyjął, opierając się na zeznaniach środków i prezesa zarządu strony pozwanej, że strona pozwana najpierw budowała halę magazynową (dziennik budowy nr (...)), a dopiero później – po zmianie profilu inwestycji – halę produkcyjną (dziennik budowy nr (...)). Gdyby przesłuchiwane osoby przyznały, że od początku realizowana była budowa hali produkcyjnej, naraziliby się na odpowiedzialność karną według Prawa budowlanego. Zdaniem strony powodowej dziennik budowy nr (...) został sprokurowany, gdyż nigdy nie był wykorzystywany, co potwierdził świadek W. O. (2).

Niezasadne oddalenie wniosków dowodowych strony powodowej uniemożliwiło jej wykazanie, że nie było podstaw do nałożenia na nią kar umownych za opóźnienie, gdyż teren budowy przekazano je dopiero w czerwcu, a nie w kwietniu czy początkiem maja.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Uznając bezzasadność zarzutów apelacji strona pozwana odniosła się do nich szczegółowo, podtrzymując dotychczasowe stanowisko.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny i nie dopuścił się zarzucanych naruszeń tak prawa materialnego, jak i procesowego.

Strony wiązała umowa o roboty budowlane, a nie umowa o dzieło, ani nawet umowa o mieszanym charakterze – jak podnosiła w apelacji strona powodowa.

Z treści umowy dołączonej do odpowiedzi na sprzeciw wynika, że świadczenie strony powodowej polegało ma wykonaniu i montażu hali według projektu otrzymanego od zamawiającego (§ 2 ust. 2 umowy – k. 47), co w połączeniu z oświadczeniem strony powodowej, że zapoznała się z dokumentacją projektową i opisową, obowiązkowym dokumentowaniem poszczególnych etapów w dzienniku budowy (§ 2 ust. 6) czy w końcu protokolarnym przekazaniu terenu budowy (§ 3 ust. 2 - k. 48) wskazuje na cechy umowy o roboty budowlane, wskazane w art. 647 kc (przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia). Przesądzenie powyższej kwestii determinuje uznanie, że wszelkie roszczenia wynikające z łączącej strony umowy przedawniają się w terminie 3 lat – według przepisów o przedawnieniu roszczeń z działalności gospodarczej (art. 118 kc). Zasadnie zarzuca apelująca, że wniosek o zawarcie umowy o podwykonawstwo jest zbyt daleko idący i nie ma potwierdzenia w materiale dowodowym, co jednak nie ma znaczenia dla prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy.

Zarzuty odnoszące się do naruszenia przepisów o postępowaniu dowodowym (art. 233 §1 kpc) wynikają w znacznej mierze z faktu, że postępowania dowodowe było prowadzone w sprawie bardzo szeroko, a Sąd I instancji dopuścił szereg dowodów, które przy rygorystycznym podejściu do procedury w sprawach gospodarczych mogły być pominięte jako sprekludowane. Świadczy to o dążeniu Sądu Rejonowego do jak najdokładniejszego ustalenia stanu faktycznego i czynienie temu Sądowi zarzutu, że hamował inicjatywę dowodową apelującej i odmówił dopuszczenia dowodów, zgłoszonych bez wyraźnie sformułowanej tezy dowodowej i wskazania na znacznie dla rozstrzygnięcia sprawy, mających wykazać fakty odległe bądź w ogóle nie związane z przedmiotem postępowania jest bezzasadne. Oddalone przez Sąd I instancji wnioski dowodowe strony powodowej nie były bowiem adekwatne do okoliczności, które miały być za ich pomocą wykazane, bądź też sama teza dowodowa nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 kpc).

Zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodów (art. 6 kc) każda ze stron powinna udowodnić fakty, z których wywodzi skutki prawne. Strona powodowa udowodniła, że spełniła swoje świadczenie (co zresztą nie było kwestionowane)

i zapłatę otrzymała z opóźnieniem w stosunku do zapisanych w umowie terminów. Skoro strona pozwana podniosła, że strony obowiązywały inne zasady rozliczeń, w szczególności inne niż wskazane w umowie terminy płatności – ona powinna to wykazać. Kwestie te umowa regulowała w § 6 (k. 49), a według treści umowy (§ 9) wszelkie jej zmiany wymagały zgody obu stron i formy pisemnej pod rygorem nieważności. Chcąc wykazać zmianę umowy w zakresie terminu zapłaty strona pozwana powinna zatem przedłożyć pisemny aneks do umowy, gdyż ustalenia zapadłe w innej niż pisemna formie są nieważne z mocy postanowienia § 9 umowy. Ponieważ dokumentu takiego strona nie przedstawiła – zasadnie uznał Sąd I instancji, że stronie powodowej przysługuje roszczenie o odsetki za opóźnienie w zapłacie za wykonanie robót.

Na tej samej zasadzie strona pozwana powinna wykazać, że przysługuje jej roszczenie o naliczenie kar umownych za opóźnienie w wykonaniu robót przez stronę powodową, którą to wierzytelność przedstawiła do potrącenia. Zgodnie z umową stalowa konstrukcja hali miała powstać do dnia 15 czerwca 2010 r. (§ 3 ust. 1), a strona powodowa oddała obiekt w dniu 30 czerwca 2010 r., a zatem z 15 dniowym opóźnieniem (protokół – k. 75), więc strona pozwana miała podstawy do naliczenia kar umownych zgodnie z § 7 umowy.

Jeżeli strona powodowa podnosiła z kolei, że stosownie do postanowień § 3 ust. 4 umowy doszło do opóźnienia w przekazaniu terenu budowy przez stronę pozwaną, co skutkowało przesunięciem terminu oddania hali, bez możliwości naliczania kar umownych, to powinna albo przedstawić odpowiedni zapis w dzienniku budowy (warunek zastosowania § 3 ust. 4 umowy) oraz protokół stwierdzający faktyczną datę wejścia na teren budowy (§ 3 ust. 2 umowy). Na wykazanie tej okoliczności strona powodowa zaproponowała dowody z dokumentów, m.in. dziennika

budowy nr (...) i (...), faktur za wykonanie fundamentów, na których miała być posadowiona hala, jak i osobowe (pismo procesowe z dnia 15 stycznia 2013 r. – k. 100, pismo procesowe z dnia 11 czerwca 2013 r. – k. 246). Część tych dowodów nie była adekwatna do postawionych tez dowodowych i zasadnie Sąd Rejonowy je oddalił (k. 250). Samo formułowanie wniosków dowodowych przez stronę powodową niejednokrotnie obarczone było zbyt wielkim stopniem ogólności, wnioski nie zawierały konkretnej tezy dowodowej, a okoliczności, które miały być wykazane odbiegały od istoty postępowania (por. wnioski dowodowe w piśmie z dnia 15 stycznia 2013 r. – k. 100 i n.). Zauważyć też należy, że niejednokrotnie strona powodowa wnosiła, by Sąd ustalał pewne fakty w różnych instytucjach (np. u Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w T.), które jedynie pośrednio miały związek z przedmiotem sprawy (np. fakt bliżej niesprecyzowanego zafalszowania zapisów w dzienniku budowy – bez wskazania, które konkretnie zapisy są nieprawdziwe i jakie to ma znaczenie dla rozstrzygnięcia, kiedy faktycznie przekazano teren budowy i czy to wpłynęło na opóźnienie w oddaniu hali). W tym kontekście niezasadne jest twierdzenie, że Sąd I instancji hamował inicjatywę dowodową strony powodowej – Sąd związany jest bowiem treścią art. 227 kpc i powinien dopuszczać tylko takie dowody, które służą wykazaniu faktów mających istotne znaczenie dla sprawy.

Dla wykazania opóźnionego wejścia na teren budowy strona powodowa zgłosiła dowody z zeznań świadków – B. G., K. P. (k. 161-162), M. Z. (k. 161), których zeznania nie wykazały tej okoliczności, bowiem każdy z nich zeznał, iż nie pamięta daty przekazania placu i nie pamięta czy były jakieś opóźnienia w dacie udostępnienia placu stronie powodowej. Faktu opóźnienia w wejściu na teren budowy nie odnotowano również w żadnym z przedstawionych dzienników budowy, a był to umowy wymóg. Nie sporządzono też stosownego protokołu przekazania placu budowy.

Zasadnie został oddalony wniosek o zobowiązanie strony pozwanej do przedstawienia faktur za usługę wykonania fundamentów, na których miała stanąć metalowa konstrukcja, skoro z już przedłożonych dokumentów WZ (k. 217-231) i materiału fotograficznego (k. 209-216) wynika, że beton na fundamenty dostarczono do końca kwietnia 2010 r.

Z doświadczenia życiowego wynika, że przy takich inwestycjach beton jest bezpośrednio aplikowany we wskazane miejsce, a zatem z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że końcem kwietnia fundamenty były gotowe.

Należy zatem uznać, że strona powodowa nie udowodniła, że opóźnienie w oddaniu hali spowodowane było przesunięciem terminu rozpoczęcia robót z winy przeciwnika procesowego.

W ocenie Sądu II instancji zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez uznanie za wiarygodny dokumentu w postaci dziennika budowy nr (...) jest nietrafiony. Kwestionowanie zapisów w dzienniku budowy powinno być nakierowane na wykazanie konkretnych okoliczności, tymczasem apelująca wskazuje na bliżej nieokreślone zafalszowanie danych w dzienniku i nie podaje, które zapisy są niezgodne z prawdą, co skłania do uznania, że celem apelującej nie jest wykazanie konkretnej tezy, lecz zdeprecjonowanie przeciwnika procesowego. Również dążenie do udowodnienia, że w istocie od początku realizowany był projekt budowy hali produkcyjnej, a nie magazynowej nie ma znaczenia dla udowodnienia, że teren budowy był przekazany później, niż wynikało to z ustaleń stron. Strona powodowa realizowała projekt budowy hali i w tym celu w określonym terminie musiała wejść na teren budowy, co powinno być potwierdzone odpowiednimi zapisami w dzienniku budowy i w protokole. Jako przedsiębiorca strona powodowa powinna wykazać należyłą staranność w dopilnowaniu, by w odpowiednich dokumentach znalazły się zapisy dokumentujące faktyczny przebieg prac, gdyż leżało to w jej interesie. Od obowiązku staranności nie zwalniają nawet najlepsze stosunki sąsiedzkie z zamawiającym ani dotychczasowa bezkonfliktowa współpraca. W efekcie strona powodowa nie podołała ciężarowi dowodowemu i nie wykazała, że z przyczyn leżących po stronie pozwanej weszła na teren budowy z opóźnieniem skutkującym przesunięciem terminu oddania hali bez konsekwencji w postaci naliczenia kar umownych za opóźnienie.

Apelująca doszukiwała się też naruszenia art. 233 § 1 kpc w przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów z zeznań świadka W. O. (1) oraz zeznań słuchanego w charakterze strony G. P. i zarzuciła, że były one zbyt pobieżnie ocenione – w kontekście istnienia dwóch dzienników budowy, treści ich wpisów, itd. Należy jednak zauważyć podstawową rzecz – w umowie strony nie wskazały, jaki charakter ma mieć budowana hala i dla prawidłowego i terminowego wykonania umowy nie miało znaczenia czy jest to hala magazynowa czy produkcyjna. Przepis § 1 umowy stanowi, że przedmiotem

umowy jest wykonanie konstrukcji stalowej hali – bez dalszych specyfikacji, za to według projektu otrzymanego od zamawiającego. Skoro strona powodowa nie podnosiła, by zakres jej prac, terminy, wynagrodzenie i wszelkie istotne dla sprawy okoliczności zależały od rodzaju wznoszonej hali, to prowadzenie bardzo rozbudowanego postępowania dowodowego w przedmiocie wykazania, czy chodziło o halę magazynową czy produkcyjną, który dziennik budowy jest prawidłowy, a który ewentualnie fałszowany mijają się z celem tego postępowania, które sprowadza się do przesądzenia, czy kary umowne były naliczone zasadnie i czy w takim razie można je przedstawić do potrącenia z wykazaną wierzytelnością strony powodowej.

Podsumowując powyższe rozważania trzeba stwierdzić, że strona apelująca nie wykazała zasadności swoich zarzutów. Nie przesądzając czy rzeczywiście w sprawie doszło do opóźnionego przekazania placu budowy przez stronę pozwaną, należy podkreślić, że okoliczności tej nie zdołała strona powodowa udowodnić, a to na niej spoczywał ciężar jej wykazania. Z tej przyczyny zarzut zasadne było uznanie, że strona powodowa dopuściła się uchybienia terminowi oddania hali i zasadnie strona pozwana naliczyła karę umowną, którą prawidłowo przedstawiła do potrącenia z wierzytelnością strony powodowej z tytułu nieterminowej zapłaty.

Mając na uwadze bezzasadność zarzutów strony powodowej, Sąd Okręgowy oddalił apelację i zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej 600 zł tytułem kosztów procesu (art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 kpc w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z dnia 3 października 2002r.).

Uwzględniając powyższe, Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Ref. I inst. SSR A. Płaczek